

Sygn. akt V ACa 705/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Włodzimierz Gawrylczyk
Sędziowie:	SA Irma Kul SA Maryla Domel-Jasińska (spr.)
Protokolant:	stażysta Aleksandra Ćwiek

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2012 r. w Gdańsku na rozprawie
sprawy z powództwa (...) w T.
przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T. w likwidacji
o stwierdzenie nieważności ewentualnie uchylenie uchwał
na skutek apelacji powoda
od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu
z dnia 16 maja 2012 r. sygn. akt VI GC 109/11
oddala apelację.

Sygn. akt V ACa 705/12

UZASADNIENIE

(...) w Toruniu wniósł pozew przeciwko (...) sp. z o.o. w T. w likwidacji o stwierdzenie nieważności, ewentualnie o uchylenie uchwały nr 4/8/2011 dotyczącej okresu trwania likwidacji, uchwały nr 5/8/2011r dotyczącej wynagrodzenia likwidatora oraz uchwały nr 6/8/2011 dotyczącej zwrotu likwidatorowi wydatków w formie ryczału.

W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że treść uchwał była sprzeczna z treścią projektów uchwał załączonych do zaproszenia na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Wspólników (art. 299 ksh), zaś uchwały nr 4/8/2011 i 6/8/2011 naruszają przepis art. 210 ksh. Nadto uchwała nr 4/8/2011 powinna zostać uchylona jako sprzeczna z dobrymi obyczajami, ponieważ nie zostały zakończone sprawy likwidacyjne. Sprzeczne z

dobrymi obyczajami są także uchwały nr 4/8/20011 i 5/8/2011, gdyż dotyczą nieuzasadnionych wydatków, które pomniejszają majątek spółki przeznaczony dla wspólników.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa argumentując, że powód nie ma legitymacji do występowania w niniejszej sprawie, ponieważ jego udziały zostały zajęte i stosownie do treści art. 910 kpc legitymacja w niniejszej sprawie przysługuje jedynie wierzycielowi. Poniósł także powód, że nie doszło do naruszenia art. 239 ksh, albowiem zmieniony porządek obrad został przegłosowany uchwałą nr 3/8/2011.

Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z dnia 16 maja 2012r. oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Powyższy wyrok Sad I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód jest wspólnikiem pozwanego posiadającym 4,55% udziałów, pozostałe udziały są własnością Skarbu Państwa.

Na dzień 7 lipca 2011r. zwołane zostało Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanego. W porządku obrad znalazły się m.in.:

- 1) uchwała o zmianie harmonogramu rozwiązania i likwidacji pozwanego poprzez wprowadzenie zapisu "przedłuża się prowadzenie procesu likwidacyjnego do 31 sierpnia 2011r. (uchwała nr 4/8/2011);
- 2) uchwała w przedmiocie ustalenia wynagrodzenia dla likwidatora za okres od 1 maja do 31 sierpnia 2011r. (uchwała nr 5/8/2011);
- 3) uchwała w przedmiocie ustalenia ryczałtu za używanie prywatnych urządzeń poligraficznych likwidatora dla celów służbowych związanych z likwidacją pozwanej spółki na kwotę 300zł miesięcznie (uchwała nr 6/8/2011).

Na terminie Zgromadzenia stawili się wszyscy wspólnicy. Przewodniczącym zgromadzenia wybrano pełnomocnika wspólnika K. C.. Na Zgromadzeniu był obecny likwidator Z. T. oraz jego żona Z., która protokołowała przebieg zgromadzenia.

W toku obrad K. C. zaproponowała zmianę porządku obrad polegającą na wpisaniu w miejsce "31 sierpnia 2011r.", nowego terminu "do 31 lipca 2011r." dotyczącą terminu likwidacji spółki ujętego w harmonogramie likwidacji, zmianę pkt 6 porządku obrad polegającą na zmianie daty z "31 sierpnia 2011r." na "31 lipca 2011r." oraz pkt 7 porządku obrad polegającą na zmianie kwoty "300zł" na kwotę "200zł". Powód nie wniósł sprzeciwu i porządek obrad według zmienionej propozycji uchwał został jednogłośnie przegłosowany uchwałą nr 3/8/2011.

Większością głosów podjęta została uchwała nr 4/8/2011 o treści: "przedłuża się prowadzenie procesu likwidacyjnego do dnia 31 lipca 2011r.". Powód głosował przeciw tej uchwale i zgłosił sprzeciw do protokołu.

Większością głosów podjęta została uchwała nr 5/8/2011 o treści: "ustala się wynagrodzenie likwidatora Z. T. za okres od 1 maja 2011r. do 31 lipca 2011r. jako jednokrotność przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw

państwowych bez wypłat z zysku w I kwartale 2011r. ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w łącznej kwocie brutto 10.434,90zł - miesięcznie 3.478,30zł". Powód głosował również przeciw uchwale i zgłosił sprzeciw.

Większością głosów podjęta została uchwała nr 6/8/2011 o treści "ustala się ryczałt w wysokości 200zł miesięcznie za używanie urządzeń poligraficznych prywatnych

likwidatora Z. T. dla celów służbowych związanych z likwidacją podmiotu gospodarczego". Powód głosował przeciw uchwale i zgłosił sprzeciw.

W piśmie z dnia 2 sierpnia 2011r. powód wniósł o sprostowanie protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników poprzez zmianę zdania "Porządek obrad Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników została poddany pod głosowanie" na "Porządek obrad Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w brzmieniu ustalonym zaproszeniem na NWZ został poddany pod głosowanie".

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższych ustaleń faktycznych dokonał na podstawie dołączonych do akt dokumentów oraz zeznań Z. T. (2) i K. C.. Oddalając wniosek o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia

umów łączących go z likwidatorem i kształtujących wzajemnych więzi obligacyjne, Sąd I instancji wyjaśnił, że dowody te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Oddalając powództwo Sąd Okręgowy wskazał, że brak było podstaw do uznania przedmiotowych uchwał za sprzeczne z art. 239 ksh, a w konsekwencji za nieważne (art. 252 ksh), ponieważ powód oddał głos za uchwałą nr 3/8/2011 dotyczącą zmiany porządku obrad. W tym kontekście Sąd I instancji podniósł, że nawet gdyby przyjąć, że doszło do uchybienia w podejmowaniu uchwał na skutek nieprzegłosowania zmiany porządku obrad, to zmiany w porządku obrad dotyczyły kwestii terminu o charakterze niewiążącym oraz zmniejszenia wynagrodzenia i ryczałtu dla likwidatora, zaś jak wskazał powód głosowałby przeciwko tym uchwałom w każdym przypadku. Odnosząc się do żądania uchylenia uchwał nr 4/8/2011 i 5/8/2011 Sąd I instancji podniósł, że nie zachodziły podstawy do przyjęcia, że uchwały te godzą w interes spółki, zmierzają do pokrzywdzenia wspólników lub że naruszają dobre obyczaje. Uchwała przedłużająca termin postępowania likwidacyjnego do dnia 31 lipca 2011r. nie stanowi o zakończeniu likwidacji jak i nie przesądza o terminie jej zakończenia, o czym decydują wspólnicy zatwierdzając sprawozdanie likwidacyjne, a taka uchwała nie została jeszcze podjęta, więc nie ma możliwości zakończenia postępowania likwidacyjnego bez wyczerpania założeń tego postępowania, wynikających z art. 282 ksh. Sąd I instancji zważył, że uchwała nr 5/8/2011 dotycząca ustalenia wynagrodzenia likwidatora nie stanowi o obejściu art. 210 § 1 ksh, ponieważ zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 3 marca 2000r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi - organem uprawnionym do ustalania wynagrodzenia likwidatora w spółce, w której większość udziałów ma Skarb Państwa, jest

zgromadzenie wspólników. Ponadto kwestia wynagrodzenia likwidatora była zapowiadana w zaproszeniu, a jego wysokości wynika z ustawy. Zdaniem Sądu Okręgowego przeznaczenie środków finansowych pozwanej spółki dla likwidatora obciąża w większym stopniu wspólnika większościowego niż powoda, dlatego zamiar pokrzywdzenia w przyznaniu słusznego wynagrodzenia w minimalnej wysokości nie został przez powoda wykazany. Odnosząc się do uchwały nr 6/8/2011 w przedmiocie ryczałtu miesięcznego za używanie urządzeń poligraficznych likwidatora Sąd I instancji uznał, że uchwała ta nie dotyczy spraw reprezentacji i dlatego art. 210 ksh nie miał tu zastosowania.

Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego, wydatki na cele poligraficzne są obiektywnie konieczne, a ich wysokość nie pozostaje w dysproporcji do potrzeb i stanu finansów spółki, zwłaszcza że likwidator znaczą część czasu poświęca sporom sądowym z udziałem powoda. Nie sposób było zdaniem Sądu I instancji przyjąć, że uchwała ta była sprzeczna z dobrymi obyczajami. W konsekwencji powyższego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie także w tej części, w jakiej powód domagał się uchylenia uchwał. O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 kpc, zaś o kosztach sądowych na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód zaskarżając wyrok w całości oraz zarzucając Sądowi I instancji naruszenie:

- 1) art.210 § 1 ksh, art. 252 ksh i art. 58 § 1 kc poprzez niedostrzeżenie działania uchwał nr 5/8/2011 i 6/8/2011 w celu obejścia przepisu art. 210 § 1 ksh i niewyciągnięcie określonych w art. 58 § 1 kc konsekwencji w postaci stwierdzenia nieważności tych uchwał;
- 2) art. 217 § 3 kpc poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego powoda, na skutek czego powód został pozbawiony możliwości dowodzenia swojego stanowiska i stąd wniósł na podstawie art. 162 kpc zastrzeżenie;
- 3) art. 238 § 2 ksh, art. 239 § 1 ksh i art. 252 ksh poprzez nieuwzględnienie zarzutu podjęcia kwestionowanych uchwał z naruszeniem wskazanych przepisów i stąd odmowę stwierdzenia ich nieważności;
- 4) art.249 ksh poprzez nieuwzględnienie zarzutów stanowiących podstawę ewentualnego żądania uchylenia kwestionowanych uchwał, pomimo wykazania przez powódkę istnienia ku temu podstaw;
- 5) art. 6 ust. 2 i art. 8 ust. 7 ustawy z dnia 3 marca 2000r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz. U. z 2000r., nr 26, poz. 306 ze zm.) poprzez ich niewłaściwą interpretację i zastosowanie, w tym zwłaszcza poprzez uznanie, że przepis art. 6 ust. 2 tej ustawy daje zgromadzeniu wspólników kompetencje w zakresie reprezentacji spółki oraz uznanie, że art. 8 ust. 7 tej ustawy pozwala na przyznanie wynagrodzenia likwidatorowi wyłącznie w wysokości iloczynu określonego tym przepisem miernika, do granicy jego czterokrotności;
- 6) art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, zwłaszcza przy ocenie przeprowadzonych w ramach postępowania dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron, a w efekcie bezzasadną odmowę wiarygodności oświadczeniom powoda.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał nr 4/8/2011, 5/8/2011 i 6/8/2011 podjętych na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników pozwanej spółki w dniu 7 lipca 2011r. lub ich uchylenie, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Nadto powód domagał się przeprowadzenia dowodów wskazanych w treści apelacji oraz zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna.

Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego bez przekroczenia granic określonych w art. 233 § 1 kpc i właściwie ustalił wszystkie istotne dla sprawy fakty, zaś ustalenia te Sąd Apelacyjny aprobuje i przyjmuje za własne bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

W tym miejscu należy wskazać, że do uznania zarzutu naruszenia przepisu art. 233 §

1 kpc za uzasadniony, mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, to jest regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Należałoby zatem wskazać konkretny dowód przeprowadzony w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podać, w czym upatruje się jego wadliwej oceny, czego jednak skarżący nie uczynił polemizując jedynie ze stanowiskiem Sądu Okręgowego w tym względzie. Nie sposób w szczególności przyjąć, by powód wykazał, że sporny protokół z przebiegu zgromadzenia został sporządzony w sposób nie odzwierciedlający rzeczywistego stanu rzeczy, zwłaszcza że przeciwny wniosek wynika z zeznań świadków, których skarżący skutecznie nie zakwestionował. Nie sposób bowiem przyjąć, by okoliczność ta pozostała nie zauważona przez dwie osoby (tj. protokolanta i Przewodniczącego Zgromadzenia, który dodatkowo sprawdził treść protokołu), zwłaszcza że miała ona charakter niecodzienny i wyjątkowy, gdyż powód co do zasady głosował przeciwko wszystkim uchwałom. Z tej przyczyny zarzut ten okazał się niesłuszny.

Zasadnie Sąd Okręgowy, bez naruszenia art. 217 § 3 kpc, oddalił wniosek powódki o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia umowy łączącej go z likwidatorem, ponieważ nie dotyczył on okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a zwłaszcza dla ustalenia ekwiwalentności wynagrodzenia ustalonego uchwałą nr 5/8/2011 z przyczyn, które zostaną szerzej omówione w oceny ramach zarzutu dotyczącego uchylenia tej uchwały. Z tych samych względów Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku dowodowego skarżącego zawartego w apelacji.

Słusznie Sąd I instancji uznał, że brak jest podstaw do uznania uchwał nr 4/8/2011, nr 5/8/2011 i nr 6/8/2011 za nieważne w świetle art. 238 § 2 ksh, art. 239 § 1 ksh i art. 252 ksh. Podnoszone w tym względzie przez skarżącego twierdzenia sprowadzały się do próby wykazania, że z uwagi na nieprzyjęcie przez zgromadzenie zmienionego porządku obrad uchwały nr 4/8/2011, nr 5/8/2011 i nr 6/8/2011 zostały przyjęte poza porządkiem obrad (art. 239 § 1 ksh), z czym nie można się jednak zgodzić. Po pierwsze skarżący - jak już wyżej wskazano - nie dowiódł, że zmiany w porządku obrad nie zostały przyjęte. Po drugie głosowanie i przyjęcie uchwał nr 4/8/2011, nr 5/8/2011 i nr 6/8/2011 o zmienionej treści - w porównaniu z proponowaną w zawiadomieniu obejmującym porządek obrad - nie stanowiło głosowania nad sprawami nie objętymi

porządkiem obrad, ponieważ w dalszym ciągu przedmiotem tych uchwał był czas trwania postępowania likwidacyjnego oraz wysokość wynagrodzenia i ryczałtu. Szczegółowe

określenie w porządku obrad zagadnień będących przedmiotem zgromadzenia nie wyczerpuje możliwości dyskusji na temat ich treści na zgromadzeniu. Propozycje przedstawione w porządku obrad mogą być w całości przyjęte lub odrzucone, nie ma jednak przeszkód, aby w toku dyskusji doszło do ich modyfikacji i w takim przypadku nie można przyjąć, że dochodzi do głosowania nad sprawami nieobjętymi porządkiem obrad.

Zauważyć nadto należy, że wszelkie uchybienia w podejmowaniu uchwał mające charakter formalny - a tak należy ocenić te uchybienia - mogą skutkować nieważnością uchwał, o ile miały wpływ na ich treść. Tymczasem na gruncie niniejszej sprawy nawet, gdyby hipotetycznie przyjąć, że twierdzone przez powoda uchybienie miało miejsce, to nie sposób przyjąć, by wpłynęło ono na treść uchwał, która została przegłosowana przez wspólnika większościowego, a nadto - jak wynika z zeznań osoby uprawnionej do reprezentowania powoda - skarżący głosowałby przeciwko tym uchwałom bez względu na to, czy ich treść byłaby tożsama ze wskazaną w zawiadomieniu, czy też z ostatecznie poddaną pod głosowanie.

Niezasadnie skarżący zarzuca naruszenie art. 210 § 1 ksh, art. 252 ksh i art. 58 § 1 kc. W pierwszej kolejności należy wskazać, że powództwo o uznanie uchwały za nieważną może być wniesione, jeżeli jest ona sprzeczna z ustawą, co wynika z treści art. 252 § 1 ksh. Zauważyć jednak należy, że kwestia podstaw, w oparciu o które można domagać się stwierdzenia nieważności uchwały, nie jest jednolicie postrzegana zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie, a mianowicie sporne jest, czy przesłankę tę może stanowić sprzeczność uchwały z zasadami współzycia społecznego lub to, że uchwała zamierza do obejścia prawa (art. 58 § 1 kc). W tym kontekście należy wskazać, że w myśl art. 2 ksh w zw. z art. 1 § 1 ksh w sprawie tworzenia, organizacji, funkcjonowania, rozwiązywania, łączenia, podziału i przekształcania spółek handlowych w kwestiach nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, a jeżeli wymaga tego właściwość (natura) stosunku prawnego spółki handlowej, przepisy Kodeksu cywilnego stosuje się odpowiednio. Nie ulega wątpliwości, że stwierdzenie nieważności uchwały mieści się w zakresie spraw dotyczących funkcjonowania spółki w rozumieniu art. 2 ksh, zaś przepis art. 252 ksh określa podstawę stwierdzenia nieważności uchwały w postaci sprzeczności uchwały z prawem. Skoro zatem przepisy Kodeksu spółek handlowych regulują kwestie

zaskarżenia uchwał i stwierdzenia ich nieważności w sposób kompleksowy, to wyliczone jest stosowanie w tym zakresie zarówno wprost jak i odpowiednio art. 58 § 1 kc (por. wyrok Sdu Najwyższy z dnia 24 lipca 2004r., II CK 210/04, Lex nr 145135, wyrok Sdu Najwyższego

Z dnia 20 października 2011r., III CSK 5/11). Z tego też względu twierdzona przez powoda okoliczność, że uchwały nr 5/8/2011 i nr 6/8/2011 zostały podjęte w celu obejścia prawa nie mogła stanowić przesłanki stwierdzenia ich nieważności, ponieważ kwestia podstaw stwierdzenia nieważności uchwał została wyczerpująco uregulowana w art. 252 ksh i w myśl tego przepisu przesłanką taką może być jedynie sprzeczność uchwały z prawem.

Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że w przypadku spornych uchwał nr 5/8/2011 i nr 6/8/2011 nie sposób przyjąć w żadnej mierze, by zmierzały one do obejścia prawa poprzez umożliwienie wypłaty likwidatorowi wynagrodzenia i ryczałtu przez organ nieuprawniony, bez umowy. Z ich treści nie wynika bowiem, by upoważniały jakiegokolwiek organ, czy podmiot, w tym likwidatora do wypłaty wynagrodzenia i ryczałtu lub zwalniały z obowiązku zawarcia umowy wkraczając tym samym w sferę czynności związanych z reprezentacją spółki. Przeciwnie twierdzenia skarżącego w tym względzie nie zostały poparte przekonującą i logiczną argumentacją, zaś twierdzona przez powoda okoliczność, że na podstawie uchwał zostały wypłacone jakiegokolwiek należności nie

zmienia tej oceny. Nawet gdyby hipotetycznie doszłoby do wypłaty tych należności bez zawarcia umowy z likwidatorem lub przez podmiot nieuprawniony do reprezentacji spółki w stosunkach z likwidatorem, to nie sposób przyjąć, by taka możliwość wynikała bezpośrednio lub pośrednio ze spornych uchwał, zwłaszcza że ustalają one jedynie wysokość wynagrodzenia i ryczałtu, a zatem nie podlegają wykonaniu stanowiąc jedynie wyraz woli wspólników w tym zakresie, która by mogła zostać przełożona na zewnątrz i wywołać skutki prawne w stosunkach między pozwaną spółką a likwidatorem, powinna zostać dokonana na zasadach i w trybie przewidzianym dla reprezentacji spółki. Z tej przyczyny sporne uchwały w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zmierzają na obejście art. 210 ksh w zw. z art. 280 ksh jak i nie naruszają art. 6 ust. 2 i art. 8 ust. 7 ustawy z dnia 3 marca 2000r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz. U. z 2000r., Nr 26, poz. 306).

Reasumując zarzuty skarżącego dotyczące nieważności uchwał okazały się niezasadne i w konsekwencji nie mogły podważyć zasadności zaskarżonego orzeczenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego na gruncie niniejszej sprawy nie zachodziły nadto

przesłanki uzasadniające uchylenie spornych uchwał stosownie do treści art. 249 § 1 ksh. Wyjaśnić w tym miejscu należy, że w świetle wskazanego przepisu podstawą uchylenia uchwały może być po pierwsze - sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami i godzenie w interesy spółki łącznie oraz po drugie - sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami i podjęcie jej w celu pokrzywdzenia wspólnika łącznie, nie zaś - jeżeli tak można rozumieć twierdzenia skarżącego zawarte w uzasadnieniu pozwu - godzenie uchwały w interes spółki i podjęcie jej w celu pokrzywdzenia wspólnika, a także sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami.

Przechodząc do analizy w/w przesłanek w odniesieniu do uchwały nr 4/8/2011 dotyczącej przedłużenia postępowania likwidacyjnej do dnia 31 lipca 2011r. wskazać należy, że skarżący upatrywał wadliwość tej uchwały w rozumieniu art 252 ksh w wyznaczeniu zbyt krótkiego okresu zakończenia postępowania likwidacyjnego, co mogłoby uniemożliwić jego prawidłowe przeprowadzenie. Tymczasem z treść tej uchwały w żaden logiczny sposób nie można wywieść wniosku, że termin ten jest terminem ostatecznego zakończenia postępowania likwidacyjnego. Określenie tego terminu można jedynie uznać za wyznaczenie założenia o charakterze porządkowo - organizacyjnym, w żadnej mierze nie skutkujące zakończeniem postępowania likwidacyjnego, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, że likwidacja jest ukończona wówczas, gdy w majątku spółki nie ma już żadnych składników majątkowych i okoliczność ta zostanie stwierdzona sprawozdaniem likwidacyjnym (art. 282 ksh). Słusznie zatem Sąd I instancji uznał, że uchwała ta nie podlega uchyleniu, zaś odmienne twierdzenia skarżącego opierały się na błędnym założeniu, że sporny termin jest terminem zakończenia postępowania likwidacyjnego i z tej przyczyny nie mogły odnieść zamierzonego skutku.

Odnosząc się do uchwały nr 5/8/2011 ustalającej wysokość wynagrodzenia likwidatora Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że na gruncie niniejszej sprawy nie zachodzą przesłanki do jej uchylenia w świetle art. 249 § 1 ksh. Wprawdzie Sąd I instancji niezasadnie przyjął, że przepis art. 8 ust. 7 ustawy z dnia 3 marca 2000r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz. U. z 2000r., Nr 26, poz. 306) określa wysokość minimalnego wynagrodzenia dla likwidatora, niemniej jednak uchybienie to pozostawało bez wpływu na zasadność zaskarżonego rozstrzygnięcia. Nie sposób bowiem zgodzić się ze skarżącym, że tak określone wynagrodzenie jest nie ekwiwalentne

do pracy wykonywanej przez likwidatora, zaś przeciwne wywody apelacji nie zostały

poparte przekonującymi argumentami stanowiąc jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji. Biorąc nadto pod uwagę, że likwidator reprezentuje pozwaną w licznych procesach nie korzystając z pomocy zawodowego pełnomocnika, a nadto podejmuje działania zamierzające do wyegzekwowania należności pozwanej, sporne wynagrodzenie nie może być uznane za wygórowane, wzięwszy dodatkowo pod uwagę chociażby stopień skomplikowania niniejszej sprawy oraz dla porównania wysokość kosztów zastępstwa procesowego tj. kwotę, jaką minimalnie pozwana spółka (a pośrednio powódka) musiałaby ponieść, gdyby była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Niezasadnie skarżący w tym kontekście uzależnia wysokość wynagrodzenia od rodzaju umowy łączącej spółkę z likwidatorem argumentując, że w przypadku umowy zlecenia winno być ono zdecydowanie niższe niż w przypadku umowy o pracę. W pierwszej kolejności należy wskazać na zdecydowanie odmienny charakter tych dwóch umów, a w konsekwencji bezprzedmiotowość porównywania wysokości wynagrodzeń, które przecież nie są zależne od rodzaju łączących strony umów, ale przede wszystkim od wartości świadczonej pracy lub czynności podejmowanych w ramach umowy zlecenia. Chybiona jest argumentacja skarżącego, że gdyby strony łączyła umowa o pracę, to likwidator musiałby poświęcać więcej czasu na prowadzenie postępowania likwidacyjnego w porównaniu do czasu przeznaczanego w ramach umowy zlecenia, zważywszy na odmienny charakter prawnych tych umów, ich istotę i cel, a co za tym nieporównywalność w/w umów w tym aspekcie.

Niesłuszne są twierdzenia skarżącej, że uchwała ta zmierza do uszczuplenia majątku spółki, skoro spółka otrzymuje w zamian świadczenia w wymiernym finansowo charakterze nie ponosząc dodatkowo wydatków związanych z zatrudnieniem zawodowego pełnomocnika. Brak także przekonujących argumentów, że uchwała ta zmierza do pokrzywdzenia współnika mniejszościowego, skoro jedynym jej celem jest ustalenie wynagrodzenia likwidatora. Wprawdzie wypłata wynagrodzenia wiązać się będzie z pomniejszeniem majątku spółki, a tym samym kwoty przypadające po spłaceniu wierzytelności spółki każdemu ze współników, to jednak jest to jedynie uboczny skutek tej uchwały i w większym zakresie dotknie on współnika większościowego niż powoda.

W świetle powyższego nie mogły również odnieść zamierzonego skutku twierdzenia, że uchwała ta godzi w dobre obyczaje, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę fakt, że z udziałem pozwanej prowadzone są liczne postępowania sądowe, w których jest ona

reprezentowana przez likwidatora, co wiąże się ze znacznym nakładem pracy likwidatora, zaś twierdzenia skarżącego o nieekwiwalentności wynagrodzenia w tym stanie rzeczy należy uznać za gołosłowne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodziły także przesłanki uzasadniającej uchylenie uchwały nr 6/8/2011 z uwagi na to, że - w opinii powoda - ustalony ryczałt nie odzwierciedla rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie przez likwidatora, ponieważ na poparcie swych twierdzeń w tym względzie skarżący nie przedstawił zgodnie z art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc żadnych dowodów, a zatem jego wywody w tym względzie jako gołosłowne nie zasługiwały na uwzględnienie.

Nie sposób nadto przyjąć, by podstawą do uchylenia spornych uchwał mógł być rzekomy fakt procedowania wbrew bezwzględnie obowiązującym regułom reprezentacji, co zostało szczerzej umówione powyżej w ramach oceny zarzutów dotyczących

nieważności w/w uchwał, zaś argumentacja ta zachowuje aktualność także w tym kontekście.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację powoda uznając ją za bezzasadną.